

Woliński, Zbigniew

Współpraca Warszawskiego Zoo z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy

Rocznik Mazowiecki 18, 24-31,

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Woliński

Współpraca Warszawskiego Zoo z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy

Istnieje pilna potrzeba studiów
nad przeszłością ogrodów zoologicznych,
a także lepszego dokumentowania ich teraźniejszości.

Józef Kazimierski

Warszawskie Zoo – otwarte w dniu 11 marca 1928 r., zniszczone niemal całkowicie przez Niemców w czasie oblężenia Warszawy we wrześniu roku 1939 i wreszcie ponownie otwarte dla zwiedzających 15 maja 1948 r. – 11 marca 2003 r. obchodziło 75-lecie swego istnienia.

Dzienniki zarządu, sprawozdania z działalności i inne urzędowe publikacje władz Warszawy z lat 1926–1929 przechowywane w aktach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy pozwalają na ustalenie, jak w tym okresie – po wielu latach starań i wysiłków działaczy społecznych i uczonych zoologów oraz dyskusji na łamach ówczesnej prasy – Warszawskie Zoo powstawało.

Niemożliwe jest jednak poznanie w pełni wszelkiego rodzaju publikacji i materiałów dotyczących istnienia i działalności rozmaitych zwierzyńców i ogrodów zoologicznych w Polsce na przestrzeni wieków. Jeśli ograniczyć się tylko do spraw stołecznego Zoo, to niewiele ukazało się na ten temat opracowań godnych uwagi. Jedną z pierwszych publikacji na dobrym poziomie była książka wydana w 1959 r. przez PWRiL na zlecenie dyrekcji Warszawskiego Zoo. Stanowiła ona próbę podsumowania 30-lecia istnienia ogrodu¹. Ówczesny dyrektor Zoo, dr. Jan Landowski², w dwu pierwszych jej rozdziałach omówił (na podstawie zarówno dostępnych w owym czasie publikacji, jak i wspomnień żyjących jeszcze dawnych pracowników Zoo) znaczenie ogrodów zoologicznych na świecie dla nauki i kultury oraz dość szczegółowo „dzieje ogrodów zoologicznych Warszawy”.

¹ 30 lat warszawskiego ogrodu zoologicznego 1928–1958, red. Z. Woliński, Warszawa 1959, s. 11–42.

² Dr Jan Landowski był w latach 1951–1972 trzecim z kolei dyrektorem Warszawskiego Zoo przy ul. Ratuszowej 3. Przed nim ogrodem tym kierowali: Wenanty Burdziński (1927–1928) i Jan Zabiński (1929–1951), a po nim (od 1973) – Zbigniew Woliński.

U K A Z

DO RADY ADMINISTRACYJNEJ NASZEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Na przedstawienie Rady Administracyjnej, Rozkazujemy:

Art. 1. Grunta stanowiące własność miasta Warszawy, na przedmieściu Praga, pomiędzy osią Alexandrowskiego żelaznego mostu i fortem Słiwicki położone, w dzierżawie Leona Krupeckiego i Issaka Endlera zostające, mają być zajęte pod osplanadę tego fortu, z дозволеніем miastu założenia na tych gruntach parku publicznego.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw winien być zamieszczony, porucza się Radzie Administracyjnej Królestwa.

(подписано) „АЛЕКСАНДРЪ.”

przez CESAARZA I KRÓLA,
Minister Sekretarz Stanu,
(podpisano) W. Piatonow.

Zgodno z oryginałem:

P. ó. Sekretarza Stanu, (podpisano) A. Zaborowski.

Za zgodność:

Dyrektor Główny Prosydujący
w Komisyyi Rządowej Sprawiedliwosci, Wositski.

P. o. Dyrektora Kancelarji, WZ. Holewitski.

Dzień ogłoszenia 29 Czerwca (11 Lipca) 1865 roku.

5. Tekst ukazu cara Aleksandra II wyrażającego zgodę na założenie „parku publicznego” na gruntach zajmowanych obecnie przez Park Praski i warszawskie ZOO.
(Dz. Praw Królestwa Polskiego, 1865, t. 63, s. 109)



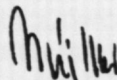
6. Rysunek J. Korsaka „Przed klatką w zwierzyńcu”. (Biesiada Literacka 1880, t. 9)

I 20728/39

BERICHT ÜBER DEN STAND DES ZOOLOGISCHEN GARTENS IN WARSCHAU

erstattet von Dr. Richard Müller, Königsberg
Feldpost Nr. 11719, Postsammelstelle Königsberg i/Pr.

„Wie mochte wohl /Warschauer/ grosser Garten aussehen ? Am 28.9. rückte ich mit meinem Zug vor der Infanterie in Praga ein, um eine staatliche Radiofabrik sicherzustellen und am gleichen Nachmittag besuchte ich den Garten. Er sieht trostlos aus. Die Polen hatten dort eine Artilleriestellung und Kavallerielager gehabt, und vom deutschen Beschuss lagen noch Dutzende von Pferden herum, nachdem die Gefallenen schon beseitigt waren. Vom Tierbestand nur noch klägliche Reste. Immerhin erfreulicherweise: 1 Wisent aus Bialowicz, 1 junges Przewalski-/Pferd/, 1 Giraffe, 2 Elefanten, 2 Nilpferde und 2 Gnus /Antilopen/. Kleingetier gar nichts. Die Affen sausten auf den Bäumen herum, ein Strauss sollte sich angeblich noch irgendwo aufhalten. Und die Anlagen zum grossen Teil stark mitgenommen. Trotzdem war es interessant zu sehen, wie sich die einzelnen Käfigarten zum Beschluss gezeigt haben. Am tollsten all die Käfige mit Drahtgeflecht. Dann die mit Eisengitter. Am besten die Freianlagen, von denen alle mehrere Treffer hatten, aber nur die wenigsten hatten irgend die Umwehrung gestört. Da nun gar kein Futter mehr da war, weder Heu noch Hafer, habe ich beim I.A.K. erreicht, dass wenigstens etwas Hafer bereitgestellt wurde.“



/gez./ Dr. Richard MÜLLER



PROGRAM
SESJI NAUKOWEJ
na temat

„OGRODY ZOOLOGICZNE
WARSZAWY”

z okazji 50-lecia istnienia
Stołecznego Zoo

WARSZAWA, 20—23 MAJA 1978 R.

Dwa lata później, z inicjatywy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej – Inspektoratu Nadzoru nad Ogrodami Zoologicznymi – odbył się w Krakowie (19-21 X 1961) „Zjazd poświęcony historii ogrodów zoologicznych w Polsce”, w którym wzięło udział ponad 30 uczonych i pracowników polskich Zoo. Wśród 14 przewidzianych programem zjazdu znalazły się także dwa moje referaty omawiające wybrane zagadnienia z dziejów zwierzyńców i ogrodów zoologicznych dawnej Warszawy. Uwzględniłem w nich materiały uzyskane w latach 1958–1960 z Archiwum Państwowego m.st. Warszawy oraz od prywatnego kolekcjonera – Józefa Władysława Kobyłańskiego³.

W 1968 r. jubileusz Warszawskiego Zoo (tym razem związany z 40-leciem jego istnienia) nie odbył się. Jedyne 15 czerwca tego roku przedstawiciele załogi Zoo przyjął ówczesny prezydent Warszawy, inż. Jerzy Majewski. W spotkaniu tym, oprócz ówczesnego dyrektora Warszawskiego Zoo, wziął też udział jego poprzednik na tym stanowisku, dr. Jan Żabiński.

Od początku lat 70. Warszawskie Zoo przygotowywało się starannie do obchodów 50 lat swego istnienia. Przygotowania te objęły m.in. różnorodne prace remontowe, a także inwestycyjne. W ich ramach w 1972 r. oddano pierwszy od wielu lat nowy obiekt dla zwierząt – nowoczesny pawilon dla żyraf i antylop. Nie zawiodły również i same zwierzęta. Ogród wzbogacił się przez te lata o liczne cenne przychowki, np. od żyraf, koni Przewalskiego i niedźwiedzi polarnych.

Po przedwczesnej śmierci dr. J. Landowskiego (2 X 1972 r.) autor niniejszego opracowania jako nowy dyrektor Warszawskiego Zoo postanowił poszerzyć przygotowania ogrodu do jubileuszu o próbę możliwie dokładnego poznania i opracowania naukowego historii zwierzyńców i ogrodów zoologicznych Warszawy. Powinno to przyczynić się do lepszego określenia znaczenia tych instytucji dla pogłębienia naszej dotychczasowej wiedzy o hodowli i aklimatyzacji zwierząt dzikich w niewoli.

Informacje o zbliżającej się 50 rocznicy otwarcia Zoo, przekazane za pośrednictwem warszawskiej prasy, m.in. poczytnego wówczas „Expressu Wieczornego” i tygodnika „Stolica”, spotkały się z dużym zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem warszawiaków. Dyrekcja Zoo otrzymała szereg dowodów ich sympatii i pamięci, na przykład w postaci spisanych na gorąco wspomnień, a niekiedy wzruszających pamiątkowych fotografii z odwiedzin przed laty w ogrodzie słonniczki „Tuzinki”. Udostępnił też swe bogate zbiory warszawski kolekcjoner, wspomniany już wyżej J.W. Kobyłański.

Liczne wspomnienia nadeszły z zagranicy: Piotr Babicz, ówczesny pracownik Kijowskiego Zoo, napisał o dyr. W. Burdzińskim, a Walter van den Bergh z Antwerpii, dyrektor tamtejszego ogrodu zoologicznego – o dyr. J. Żabińskim, którego był uczniem a po wojnie zaprzyjaźnionym kolegą (te jego wspomnienia zostały po latach opublikowane w polskim tłumaczeniu⁴). Szczególnie interesujące okazały się obszernie wspomnienia nadesłane z Hamburga przez Aleksandra

³ Józef Władysław Kobyłański (1893–1971) był badaczem, historykiem i kronikarzem dziejów i problemów myślistwa i zwierzyńców w Polsce. Stworzył z zakresu tych dziedzin własne, bogate archiwum.

⁴ W. van den Bergh, *Wspomnienie o Janie Żabińskim z Warszawy*, „Rocznik Mazowiecki”, Warszawa 2002, s. 189-194.

Kracht-Rohdego, handlarza zwierząt, a w latach dwudziestych pośredniczącego przy dostarczaniu okazów do zakładanego właśnie Zoo w Warszawie.

Wobec braku możliwości zatrudniania przez Warszawskie Zoo historyków, a tym bardziej specjalistów *sensu stricto* archiwistów, dyrekcja ogrodu zoologicznego zwróciła się o pomoc w zbieraniu, a później opracowywaniu zgromadzonych materiałów do Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Dyrektor archiwum, dr. Józef Kazimierski, wyraził gotowość współpracy z Zoo zarówno w imieniu własnym, jak też pracowników kierowanej przez siebie instytucji. Zastrzegł jednak, że staranne i rzetelne wyszukiwanie w zbiorach archiwalnych materiałów dotyczących Zoo wymagać będzie czasochłonnnych kwerend. Następnie konieczne jest założenie specjalnych kartotek dla znalezionych materiałów i dopiero to umożliwi należyte opracowanie jakichkolwiek publikacji czy referatów.

W oparciu o wieloletnie doświadczenia jako historyka-archiwisty dyr. Kazimierski zwrócił uwagę dyrekcji Zoo na fakt, że być może wbrew oczekiwaniom dokonywanie kwerend dotyczących dziejów ogrodów zoologicznych, w tym również i Warszawskiego Zoo, nie będzie łatwe. Materiałów na ten temat trzeba właściwie szukać „wszędzie”, w różnego rodzaju źródłach, a więc nie tylko w zbiorach państwowych i prywatnych archiwach, ale także w kolekcjach rycin, planów czy map.

W przypadku Warszawskiego Zoo liczne materiały na temat jego historii można znaleźć w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, ale nie można też z góry wykluczyć istnienia jakichś dokumentów w zbiorach innych archiwów, muzeów, a także w dokumentacjach innych ogrodów zoologicznych w Polsce i za granicą, z którymi stołeczne Zoo utrzymywało kontakt po roku 1928.

Ostatecznie w wyniku dyskusji nad dalszym planem pracy ustalono, że wytypowane przez dyrekcję Archiwum pracowniczki, mgr Jolanta Wróbel i mgr Regina Badura, dokonają kwerendy w zbiorach archiwalnych. Natomiast mgr Barbara Starzyńska, asystentka działu dydaktycznego Warszawskiego Zoo, zajmie się przeglądem stołecznej prasy z XIX i początków XX wieku i będzie szukać tam informacji o warszawskich zwierzyńcach i ogrodach zoologicznych. Zaplanowane działania przyniosły efekty – archiwum stołeczne Zoo wyraźnie wzbogaciło się o znalezione liczne nowe materiały, które zostały odbite w pracowni kserograficznej archiwum.

W trakcie przeglądu materiałów znajdujących się w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, ale także w innych archiwach, bibliotekach itp. natrafiono na szereg interesujących, mniej znanych dokumentów dotyczących wcześniej warszawskich zwierzyńców, a później i ogrodów zoologicznych. Pozwolę sobie tu, jako swego rodzaju ciekawostkę, wymienić kilka z nich dotyczących wieku XX, XIX, a nawet jeszcze wcześniej, bo XVIII wieku.

I tak, znane były zamiłowania przyrodnicze ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Do swego prywatnego ogrodu zoologicznego w Łazienkach (istniejącego od 1766 r., a założonego na miejscu „dzikiego zwierzyńca ujazdowskiego”) król sprowadził nawet strusie. Administrowanie tym obiektem powierzył swojemu nadwornemu malarzowi, Marcello Bacciarellemu⁵. Zacho-

⁵ Marcello Bacciarelli (1731–1818) był nadwornym malarzem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, od 1786 r. także „generalnym dyrektorem budowli królewskich”.

wane w zbiorach AGAD-u rysunki dowodzą, że Bacciarelli nie tylko budował w królewskim zwierzyńcu nowe obiekty, ale też sam projektował klatki dla ulubionych ptaków monarchy.

Obecny ogród zoologiczny razem z sąsiadującym Parkiem Praskim zajmują tereny dawnych fortyfikacji napoleońskich. W latach 1865–1871 tereny te za zgodą władz rosyjskich przekształcono (ukazem Aleksandra II) w park, który na cześć cara początkowo nazywano Aleksandrowskim. Minęło przeszło 50 lat, gdy zarząd miasta Warszawy znaczną część parku przeznaczył dla ogrodu zoologicznego. Z całą pewnością władze rosyjskie nie przewidziały takiego obrotu sprawy, gdyż w treści zachowanego w archiwum akcie ukazi carskiego czytamy, że „grunta te miały być zajęte pod esplanadę tzw. fortu Sliwickiego”.

Nie dysponował tak dużym terenem, a jedynie niewielką posesją, wynajmowanym domostwem z ogrodem, niejaki Ferdynand Bartels, początkowo „gubernier w instytucie szlacheckim”, potem cenzor, a w końcu emeryt, który przy ul. Hożej 23 (według dzisiejszej numeracji) prowadził w latach 1874–1875 skromny ogród zoologiczny. Ten właśnie ogród w lipcu 1875 r. odwiedził Bolesław Prus. Wrażenia swoje zamieścił w jednej z kronik i były to wrażenia zdecydowanie negatywne⁶, choć zwierzyniec F. Bartelsa na rysunku zamieszczonym kilka lat później na stronie tytułowej „Biesiady Literackiej” nie najgorzej się prezentuje.

Wśród innych dokumentów, czasowo nieco nam bliższych, warto jeszcze wymienić egzemplarz komunikatu PAT-u (Państwowej Agencji Telegraficznej) z 17 stycznia 1928 r. Komunikat omawia przebieg posiedzenia ważnego dla istnienia Warszawskiego Zoo, Spotkanie zorganizowane było z inicjatywy i pod przewodnictwem ówczesnego prezydenta Warszawy, inż. Zygmunta Słonimskiego. Omówiono tam ówczesną sytuację Zoo w końcowym etapie budowy i postanowiono powołać Komitet Nadzorczy Zoo, czyli pierwszą w jego historii Radę Naukową.

Do bodajże najcenniejszych dokumentów pozwalających lepiej poznać losy Warszawskiego Zoo w czasie II wojny światowej należy odnaleziony przez R. Badurę w zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (w zespole akt „Dtsch. Handelskammer für Polen) odpis dokumentu będącego niemieckim raportem o stanie obiektów i zwierzostanie Warszawskiego Zoo w ostatnich dniach września 1939 roku⁷.

Ważnym elementem obchodów 50-lecia Warszawskiego Zoo była sesja naukowa (20-23 maja 1978 r.), zorganizowana przez dyrekcję Ogrodu Zoologicznego i Warszawskie Archiwum. W czasie dwudniowych obrad, toczących się w sali konferencyjnej warszawskiego hotelu „Victoria”, uczestnicy sesji – ponad stu naukowców i pracowników Zoo oraz dyrektorzy i pracownicy innych Zoo, współdziałający bliżej z Warszawskim Zoo (z Berlina, Erfurtu, Halle n/S, Lipska, Rostocka i Rostowa n/D) – wysłuchali łącznie 10 referatów.

⁶ B. Prus, *Nędra zoologicznego ogrodu*, „Kurier Warszawski” 1875 nr 153/154.

⁷ Autor tego raportu, dr. Richard Müller, był oficerem oddziału zwiadu w armii niemieckiej. Jako dyrektor (w cywilu) ogrodu zoologicznego w Königsbergu (później w czasie wojny – w Poznaniu, a po wojnie – w Wuppertalu) był bliskim znajomym „po fachu” dr. J. Żabińskiego.

Dwa wystąpienia przygotowała specjalnie na tę sesję mgr J. Wróbel (*Dawne zwierzyńce Warszawy do końca XVIII wieku* oraz *Historia terenu Warszawskiego Zoo*). W przeglądzie dawnych zwierzyńców Warszawy autorka omówiła m.in. kolejno zwierzyńiec w Ujazdowie oraz zwierzyńiec znajdujący się na terenie dzisiejszego Parku Łazienkowskiego, dalej zwierzyńiec króla Władysława IV, zajmujący tereny obecnych ogrodów uniwersyteckich, następnie zwierzyńiec królewski Jana III Sobieskiego w Wilanowie i wreszcie, mało już dzisiaj znane, a niegdyś bardzo modne menażerie dworskie, między innymi te na terenie Mokotowa, Powązek czy na obrzeżach Pragi. Cenną zaletą, a przy tym ciekawym urozmaicheniem tekstu referatu było przypomnienie losów opisywanych zwierzyńców z powołaniem się na wzmianki o nich zacytowanymi fragmentami z ówczesnych czasopism czy książek.

W drugim referacie prelegentka omówiła w interesujący sposób historię terenu, na którym dziś istnieje Warszawskie Zoo. Przypomniała, że najstarsze wzmianki o tym miejscu pochodzą z XV wieku. W wiekach następnych istniejące tu wsie przechodziły z rąk do rąk i stopniowo przekształcały się w osady o bardziej miejskim charakterze⁸. Harmonijny dotąd rozwój budownictwa i osadnictwa na tym obszarze uległ później zahamowaniu w wyniku wojen szwedzkich, potem insurekcji kościuszkowskiej oraz pobudowania fortyfikacji napoleońskich, które następnie przeszły w ręce zaborcy rosyjskiego. Mimo że już w średniowieczu zwracano uwagę na miejscowe złe warunki glebowe, właśnie na tym terenie 14 czerwca 1927 r. ówczesny zarząd miejski postanowił założyć ogród zoologiczny.

Na prośbę dyrekcji Warszawskiego Zoo w pierwszym dniu jubileuszowej sesji obradom przewodniczył dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, dr. Józef Kazimierski. On też koordynował dyskusję, w której uczestnicy za główny temat swoich rozważań uznali historię i dzieje Warszawskiego Zoo. Podkreślano też niewątpliwe znaczenie tejże sesji dla dalszego rozwoju nauki o aklimatyzacji zwierząt dzikich w tzw. warunkach awaryjnych. Z kolei Józef Kazimierski w swoim wystąpieniu końcowym (22 maja) wyraził nadzieję, że prace na tematy referowane podczas sesji będą kontynuowane zarówno w Warszawskim Zoo, jak i w innych polskich ogrodach zoologicznych, a wyniki badań i wniosków będą publikowane. To powinno przyczynić się do rozwijania i popularyzowania tej gałęzi nauk przyrodniczych.

Materiały uzyskane w trakcie przygotowań do obchodów 50-lecia istnienia Warszawskiego Zoo – zarówno ze stołecznego Archiwum, jak i z innych źródeł – bardzo wzbogaciły program i uatrakcyjniły przebieg 34. Konferencji Międzynarodowej Unii Dyrektorów Ogródów Zoologicznych (w skrócie IUDZG), której gospodarzem w dniach 22-25 października 1979 r. było nasze stołeczne Zoo⁹. Uczestnicy tej konferencji (w liczbie 72, w tym 28 rzeczywistych członków IUDZG z 13 krajów) mogli m.in. obejrzeć w dniu 24 października 1979 r. przygotowany specjalnie dla nich 40-minutowy film dokumentalny w wersji angielskiej, przed-

⁸ Obraz średniowiecznej Pragi przedstawił w 1643 r. Adam Jarzębski w dziele pt. *Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy*, będącym pierwszym wierszowanym przewodnikiem po Warszawie.

⁹ Z. Woliński, 34. Konferencja Międzynarodowej Unii Dyrektorów Ogródów Zoologicznych w Warszawie, 22-25 października 1979 roku. Przygotowania – przebieg – wyniki, Warszawa 1980, s. 20.

stawiający historię Zoo i jego stan obecny – u progu 50-lecia (film został zrobiony na zlecenie Warszawskiego Zoo przez wytwórní „Polfilm”, scenariusz napisał dyr. Z. Woliński, realizatorem był znany warszawski filmowiec, Włodzimierz Borowik).

W salach wystawowych Muzeum Historycznego Warszawy goście obejrżeli też otwartą 8 października 1979 r. wystawę zatytułowaną „Zwierzyńce i ogrody zoologiczne Warszawy”, gdzie na 75 planszach i w blisko 60 gablotach zaprezentowano ponad 500 eksponatów. Zarówno wspomniany wyżej film, jak i o dwa lata wcześniejszy, pt. *Warszawskie Zoo – dom dla 2 tysięcy*, zrealizowane z wykorzystaniem wszelkiego rodzaju materiałów archiwalnych, stanowiły znakomitą reklamę ogrodu. Oba ukazywały w mniej lub bardziej przystępnej formie dzieje warszawskich zwierzyńców oraz plany rozwoju Zoo przy ul. Ratuszowej 3 na najbliższą przyszłość. Wyświetlane w wersjach obcojęzycznych (także niemieckiej i rosyjskiej) stanowiły cenne uzupełnienie referatów wygłaszanych przez dyr. Z. Wolińskiego podczas jego pobytów za granicą (m.in. w Erfurcie, Moskwie i Kijowie). Film *Warszawskie Zoo – dom dla 2 tysięcy* pokazywany był także (przez autora niniejszego artykułu) 31 sierpnia 1977 r. podczas 32. Konferencji IUDZG w Wiedniu. Niewątpliwie projekcja filmu spowodowała, że uczestnicy konferencji podjęli decyzję, iż konferencja w roku 1979 odbędzie się właśnie w Warszawie. Zwiedzając warszawską Starówkę (21 października 1979 r.) mogli raz jeszcze ten film obejrzeć.

Niestety pomimo apelu ogłoszonego przez dyr. Józefa Kazimierskiego podczas sesji jubileuszowej Warszawskiego Zoo w 1978 r. (zapewne z przyczyn natury organizacyjnej czy może po prostu ekonomicznych, niezależnych od zmienionej pod koniec XX w. dykcji Zoo) pełne teksty referatów z tej sesji nie zostały dotąd opublikowane w całości. Niemniej i w latach 70., i później treść ich została uwzględniona zarówno przez dyrektora Warszawskiego Zoo, jak i jego pracowników i wykorzystana przy opracowywaniu fachowych artykułów czy też wystąpień podczas zjazdów krajowych (np. Polskiego Towarzystwa Zoologicznego) i innych, w których brali oni udział.

Zebrane materiały zostały też wykorzystane (głównie dzięki życzliwej akceptacji ich zawartości przez dyr. Józefa Kazimierskiego, członka Rady Programowej „Kroniki Warszawy”) do opublikowania przeze mnie na łamach „Kroniki” dwóch artykułów omawiających wybrane tematy z dziejów Warszawskiego Zoo w wieku XX. Jeden artykuł omawiał historię zagłady zwierząt podczas II wojny światowej¹⁰, drugi opisywał lata współpracy stołecznego ogrodu zoologicznego z międzynarodowymi organizacjami dyrektorów Zoo¹¹. W okresie późniejszym (1995 r.), tym razem w „Roczniku Warszawskim”, ukazała się krótka monografia popularnego w latach 80. XIX w., prywatnego ogrodu zoologicznego mecenasa J.M. Kamińskiego¹². Cztery lata później (1999 r.) w odpowiedzi na sugestię Józefa

¹⁰ Z. Woliński, *Zagłada zwierząt Warszawskiego Zoo w czasie II wojny światowej*, „Kronika Warszawy” 1987 nr 1, s. 105-122.

¹¹ Z. Woliński, *Warszawski ogród zoologiczny a międzynarodowe organizacje dyrektorów Zoo (1929–1979)*, „Kronika Warszawy” 1988 nr 3-4, s. 93-114.

¹² Z. Woliński, *Ogród zoologiczny mecenasa Kamińskiego (1884–1891)*, „Rocznik Warszawski” 1995, s. 271-292.

Kazimierskiego, w wydawanym przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i Mazowieckie Towarzystwo Naukowe periodyku opublikowałem artykuł dyskusyjny, omawiający życie i działalność pierwszego dyrektora Warszawskiego Zoo, Wenantego Burdzińskiego¹³. Warto jeszcze dodać, że na podstawie zarówno własnych wspomnień, jak i materiałów archiwalnych udało mi się opracować i ogłosić na łamach „Gazety Wyborczej” (dzięki przychyłności pani red. D. Boruszkowskiej, kierowniczkii działu „Pożegnania”), krótkie wspomnienia i życiorysy pięciu osób – moim zdaniem – szczególnie zasłużonych dla warszawskich ogrodów zoologicznych i godnych tego, aby pamięć o nich nie zaginęła¹⁴.

Niniejsza publikacja omawiająca pokrótce współpracę Warszawskiego Zoo z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy byłaby niekompletna, gdyby pominąć w niej istotny fakt, że również w latach późniejszych, po obchodach jubileuszu 50-lecia istnienia stołecznego ogrodu (tj. po 1978 r.) zainteresowanie dyr. J. Kazimierskiego problematyką ogrodów zoologicznych nie zmalało. Nie ograniczyło się też ono bynajmniej do działalności i historii Warszawskiego Zoo, ale dotyczyło także i innych ogrodów zoologicznych i to zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Z tego też zapewne powodu dyr. J. Kazimierski w ramach współpracy naukowej chętnie brał udział we wspólnych ze mną podróżach za granicę do ogrodów zoologicznych, między innymi do Erfurtu i Lipska (NRD) czy do Veszprem i Pécsu (WRL).

W tym ostatnim mieście, podczas konferencji naukowej zorganizowanej w Parku Kultury „Mecsek” (20-23 sierpnia 1980 r.) z okazji 20-lecia miejscowego Zoo, dyr. J. Kazimierski na zaproszenie tamtejszego dyrektora, dr. Istvana Fülöpa, wygłosił referat *Dokumenty historyczne jako źródła do dziejów ogrodów zoologicznych*¹⁵. Wystąpienie spotkało się z dużym zainteresowaniem uczestników konferencji, toteż pozwolę sobie przypomnieć poniżej kilka jego zasadniczych tez. Prelegent przypominał, że dzisiejsze ogrody zoologiczne spełniają ważną rolę instytucji naukowych i kulturalnych. Powstawały w rozmaitych okresach – od starożytności aż po czasy współczesne – stąd też rozmaite i niekiedy odmienne spełniały zadania. Dziś ogród zoologiczny to nie tylko rezerwat ginącej fauny, a dla ludzi miejsce przyjemnego i ciekawego spędzenia czasu. To także poważne laboratorium naukowe, a nade wszystko placówka kulturalno-oświatowa, mająca do spełnienia ważną funkcję wychowawczą w stosunku do dzieci i młodzieży.

Nasuwa to konieczność badania historii danej placówki oraz systematycznego i właściwego dokumentowania jej aktualnej działalności. Dla należytego wypełniania tych zadań, stojących praktycznie przed każdym ogrodem zoologicznym, istnieje zatem potrzeba gromadzenia, przetwarzania i opracowywania właściwej dokumentacji historycznej. Powinien więc powstać w każdym ogrodzie zoologicznym oddział czy komórka, gdzie korzystając z metodycznych wskazówek

¹³ Z. Woliński, *Wenanty Burdziński – pierwszy dyrektor warszawskiego Zoo*, „Warszawa i Mazowsze. Rozważania nad dziejami”, Warszawa 1999, t. 4, s. 13-54.

¹⁴ Opublikowane zostały wspomnienia: o Wenantym Burdzińskim (IX 1999), o Janie Żabińskim (XII 1999), o Emilu Schönfeldzie (IX 2000), o Józefie Władysławie Kobylańskim i Janie Landowskim (VI 2000).

¹⁵ Oryginalny tytuł referatu w języku niemieckim, wygłoszonego w Pécsu przez dyr. J. Kazimierskiego 22 VIII 1980 r. brzmiał: *Archivalische Dokumentation als Quelle zur Geschichte der Zoologischen Gärten*.

archiwum naukowego danego miasta czy powiatu realizowano by w sposób prawidłowy te ważne zadania. W oddziale takim powinna znajdować się nie tylko dokumentacja związana z administrowaniem placówki, jej rozbudową i rozwojem, ale także specjalnie gromadzone, przechowywane i opracowywane materiały źródłowe wszelkiego rodzaju – fotograficzne, prasowe, filmowe czy wreszcie takie, które już mają wartość historyczną lub niebawem będą ją miały.

Na zakończenie prelekcji dyr. Kazimierski oznajmił, że w Warszawie, w kierowanym przez niego archiwum, już od lat prowadzone są prace nad gromadzeniem materiałów dotyczących dziejów warszawskich zwierzyńców i ogrodów zoologicznych. Materiały następnie odpowiednio opracowane będą cennym źródłem poznania i pogłębiania naszej wiedzy z dziedziny hodowania i przystosowywania zwierząt dzikich do warunków niewoli. „W Warszawie, wspólnie z dyr. Zoo Zbigniewem Wolińskim zrobiliśmy w tej sprawie dobry początek i będziemy naszą współpracę kontynuować, a jej wyniki upowszechniać” – powiedział prelegent na koniec swojego wykładu.

Warto może na zakończenie przypomnieć, iż niezależnie od hodowlanych i popularno-oświatowych osiągnięć Ogrodu Zoologicznego przy ul. Ratuszowej 3, badania prowadzone przez pracowników nad historią i dziejami dawnych warszawskich zwierzyńców i ogrodów zoologicznych są niewątpliwie bardzo cennym elementem działalności naukowo-badawczej Zoo. Warszawskie Zoo z powodzeniem spełnia ważny postulat prof. Heiniego Hedigera¹⁶, dyrektora ogrodów zoologicznych w Zurichu a później w Bazylei, niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie hodowli i aklimatyzacji zwierząt w warunkach Zoo. Już przed 40 laty pisał on:

Ogród zoologiczny, który nie przyczynia się niczym do postępu w trzech podstawowych kierunkach swej działalności – nauki, oświaty i ochrony przyrody, nie jest właściwie ogrodem zoologicznym, a jedynie terenem, na którym przebywają zwierzęta, a więc czymś zupełnie innym.

Niniejszy artykuł pokrótce przedstawia tylko jeden z kierunków działalności naukowej Warszawskiego Zoo, a mianowicie badania nad przeszłością zwierzyńców i instytucji, które z nich powstały. Nasze Zoo nie było i nie będzie tylko „ogrodem, na którym przebywają zwierzęta”, ale zawsze – według klasyfikacji prof. H. Hedigera – będzie prawdziwym „ogrodem zoologicznym”...

Symbolicznym podziękowaniem Warszawskiego Zoo dla Archiwum Państwowego m.st. Warszawy za cenną pomoc jego dyrektora i pracowników przy badaniu dziejów ogrodu było przekazanie do zbiorów Archiwum jedynej zachowanej, oryginalnej fotografii Wenantego Burdzińskiego – właściwego twórcy i pierwszego dyrektora Kijowskiego, a później Warszawskiego Zoo. Jego portret, obok podobizn innych osób szczególnie zasłużonych dla Warszawy, wisi obecnie na poczesnym miejscu na ścianie jednej z pracowni naukowych Warszawskiego Archiwum, którego naczelnym dyrektorem był przez szereg lat, tak bardzo życzyli nam, dr. Józef Kazimierski.

¹⁶ H. Hediger, *Mensch und Tier im Zoo – Tiergarten-Biologie*, Zürich 1965, s. 48.